

# Ksiądz Bernardyn Dziedziak<sup>(54)</sup>

*Listy Ks. Bernardyna Dziedziaka do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.*

Ujanowice, 29 kwietnia 1975.

Do Najprzewielebniejszej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.

Ponieważ jestem już w daleko posuniętym wieku (ukończone 75 lat życia) i nie mogę już należycie i owocnie pełnić swoich obowiązków duszpasterskich, dlatego ochotnie wypełniam polecenie Soboru Watykańskiego II, i niniejszym przemyślanym aktem na ręce Jego Ekszelencji Najdostojniejszego Arcypasterza naszej Diecezji składam dobrowolną rezygnację ze stanowiska proboszcza parafii Ujanowice i dziekana dekanatu Ujanowice.

Zrzekam się tych obowiązków tym bardziej, że nie mam już obecnie żadnego wpływu ani na kapłanów w dekanacie, ani na wiernych w parafii, którzy moich prośb i wskazówek nie chcą wykonywać, a kapłani na mnie narzekają, że ich traktuję jak przedszkolaków i nie stosuję się do obecnych czasów, warunków i ludzi.

Ja znów nie mogę stosować się do dzisiejszej mentalności młodych, bo działałbym wbrew głosowi mego sumienia. Chciałbym pozostać wiernym moim starym, „zacofanym” zasadam.

Po zwolnieniu mnie ze stanowiska zamierzam na razie jakiś czas pozostać na mojej ojcowiznie u mojego bratanka w Białej Wyżnej (Podchełmie) parafia Grybów, a potem, jeśli nie umrę, to przenieść się do domu Księży Emerytów w Tarnowie. Ks. Bernardyn Dziedziak.

Ujanowice, 26 kwietnia 1980.

Najprzewielebniejszy Księżu Prałacie Doktorze Kanclerzu!

Doszło do mojej wiadomości, że Ks. Władysław Piątek, obecny proboszcz w Łososinie Dolnej narobił szumu, aby mi w tym roku urządzić uroczystość 50-lecia nadania mi probostwa w Ujanowicach, namówił nawet Ks. Jana Odziomka z Jaworznej, tutejszego wicedziekana, i pojechali, bez mojej wiedzy, do Najprzewielebniejszej Kurii Diecezjalnej, aby prosić Jego Ekszelencję Księdza Biskupa Ordynariusza o udział w tej Uroczystości.

Ks. Piątek Władysław, nowicjusz w tutejszym dekanacie, nie orientuje się, że ta uroczystość już była w Ujanowicach dnia 29 czerwca 1973 bardzo uroczystie obchodzona pod łaskawym przewodnictwem Ekszelencji Księdza Biskupa Ordynariusza razem z 50-leciem moich święceń kapłańskich, bo obie te sprawy w moim kapłaństwie już 57 rok się unifikują, bo ja nie znam innej parafii, prócz Ujanowic. Świadczy o tym załączony obrazek z nadrukiem, który wśród parafian tutejszych jeszcze można znaleźć.

Po uroczystej Sumie 29 czerwca 1973 parafianie tutejsi przez delegatów wszystkich stanów dziękowali mi długo za moją długą tutaj pracę duszpasterską. Urządzanie obecnie znów 50-lecia to by parafian zdziwiło, i wyglądało by anachronicznie i niepoważnie. Przez ukryte i potajemne działanie zaszło tu nieporozumienie.

Toteż byłem dwa razy w Kurii Diecezjalnej, aby to nieporozumienie sprostować, ale Ekszelencja Ksiądz Biskup był zajęty jakąś zbiorową naradą w sprawie duszpasterstwa ogólnego w Diecezji. Wobec tego napisałem Ekszelencji Arcypasterzowi list polecony, w którym pokornie mu podziękowałem za gotowość czynnego udziału w tej narzuconej i nieaktualnej uroczystości i pokornie Go prosiłem, aby raczył w swoim terminarzu prac diecezjalnych skreślić zamierzoną uroczystość w Ujanowicach w dniu 15 maja bieżącego roku na godzinę 17 wyznaczoną. Tym bardziej że i projektowana godzina 17-ta w dniu 15 maja bieżącego roku (Wniebowstąpienie Pańskie) w naszych warunkach jest niepraktyczna.

Zawiadamiam o tym Przewielebnego Księdza Prałata Kanclerza, że do planowanej uroczystości na 15 maja bieżącego roku w kościele w Ujanowicach wcale się nie przygotowujemy, tym bardziej, że i stan mojego zdrowia w tym roku na to mi nie pozwala.



Uroczystość Jubileuszu 50-lecia Kapłaństwa Ks. Bernardyna Dziedziaka w Ujanowicach 29 czerwca 1973 r. Od lewej: Ks. Bernardyn Dziedziak, Ks. Biskup Jerzy Ablewicz, Ks. Biskup Lech Kaczmarek, Ks. Biskup Piotr Bednarczyk.

Natomiast czynię obecnie starania, już dość daleko posunięte, aby wykonać polecenie dekretu reformacyjnego z ostatniej wizytacji kanonicznej w roku 1977 naprawienia tynku na zewnętrznej ścianie tutejszego kościoła, miejscami dużo zniszczonego.

Łączę wyrazy głębokiej czci i wdzięczności. Ks. Bernardyn Dziedziak proboszcz parafii Ujanowice.

Ujanowice 30 maja 1981.

Ekscelencji, Najczcigodniejszy i Najdostojniejszy Księżu Biskupie Arcypasterzu!

Na ręce Ekscelencji Najprzewielebniejszego Arcypasterza naszej Diecezji

Tarnowskiej niniejszym aktem dobrowolnie rezygnuję ze stanowiska proboszcza parafii Ujanowice, a tym samym z godności i obowiązków dziekana dekanatu Ujanowice z następujących powodów: 1) Jestem już stary – zacząłem 82 rok życia; umysł mój już nie może pracować normalnie, ale jest otępiały; również siły fizyczne też mię opuszczają, a czuję w sumieniu wobec Pana Boga odpowiedzialność za duszpasterstwo w parafii, któremu nie mogę już podołać i nadażyć w zadaniach koniecznych dziś do wypełniania. 2) Wyczuwam dobrze, że większość parafian, zwłaszcza młodych, rada by widzieć u siebie innego, młodszego proboszcza, bo moja praca kapłańska i moja osoba przez 58 lat w tej samej parafii już niemal każdemu się uprzykrzyła i jest bezowocna. 3) Do tego dochodzi teraz nowy obowiązek kierowania budową nowego kościoła we wsi Krosna. Sądząc po ludzku – czuję się już do tego niezdolny; do tej pracy trzeba kogoś młodszego ode mnie. 4) Jako dziekan na oficjalnych spotkaniach księży dziekanów uznaję wobec nich moją tępotę i niskość umysłową, zachowującą tylko dawne, sklerotyczne już, przyzwyczajenia, a brak mi świeżych, nowych pomysłów duszpasterskich.

Toteż dużą korzyścią i dla parafii i dla tutejszego dekanatu będzie, gdy znacznie młodszemu kapłanowi ze świeżym zapałem i gorliwością obejmie duszpasterstwo w tutejszej parafii i agendy urzędu dziekańskiego w Ujanowicach.

Ja, po objęciu parafii tutejszej przez nowego proboszcza i dziekana, posiedziałbym miesiąc w Ujanowicach, aby zlikwidować moje rzeczy, i ewentualnie mojemu następcy udzielić wyjaśnień w wątpliwych sprawach. Następnie, po rychłym opuszczeniu parafii tutejszej, zamierzam na krótki czas zamieszkać na mojej ojcowiznie „pod Chelmem” w parafii Grybów, i poszukać sobie kącika w jakimś klasztorze jako rezydent, dla dokończenia tam mego życia na tej ziemi.

Ks. Bernardyn Dziedziak proboszcz i dziekan.